

Niełatwo wskazać drugą firmę tak mocno osadzoną w analogowym świecie, z tak dużą i przekrojącą ofertą gramofonów, w dodatku bardzo często aktualizowaną. Niemal w każdym przedziale cenowym znajdziemy jakieś urządzenie Pro-Jecta, a mnogość konstrukcji i dostępnych opcji rozbudowy może wręcz... utrudniać dokonanie wyboru.

Jednym z faworytów w cenie do 2000 zł był testowany – także przez nas – RPM 1.3 Genie. Ostatnia modernizacja całej linii RPM zmieniła jednak obraz sytuacji. Kontynuatorem 1.3 jest zupełnie nowy model RPM 1 Carbon, a w kolejce stoją już następne – RPM 3 Carbon, RPM 5 Carbon oraz RPM 9 Carbon. W ten sposób zostanie usunięte dotychczasowe zamieszanie w symbolach (1.3, 5.1, 9.1, 9.2, 10.1). Najtańsza konstrukcja w gamie RPM, jaką staje się właśnie 1 Carbon, to gramofon zbudowany na nietypowej, oszczędnej, ale oryginalnej podstawie. W dwóch końcach „bumeranga” zainstalowano ramię oraz silnik. W centrum znajduje się łożysko z ceramiczną kulką. Podobnie jak chassis, tak i talerz wykonano z płyty mdf, na którą nakładamy filcową matę. Gramofon jest dostępny w trzech wersjach kolorystycznych – podstawa i talerz mogą być polakierowane na czarno, biało lub jaskrawą czerwień.

W niektórych gramofonach Pro-Jecta silnik jest odprzęgnięty od chassis i ustawiony od niego w pewnej (ale ściśle określonej specyfikacją) odległości. RPM 1 Carbon realizuje tę koncepcję w nieco inny sposób, łatwiejszy dla użytkownika. W łożu chassis przygotowano dla silnika specjalne miejsce. Pasek o okrągłym przekroju obejmuje talerz na zewnątrz. Nie ma elektronicznego przełącznika obrotów. Chcąc dokonać zmiany, trzeba przelożyć pasek na stosowną średnicę rolki napędowej. Jeśli to się nam zdecydowanie nie podoba, pozostaje dokupienie zewnętrznego modułu sterującego, tzw. Speed Boxa.

Jedną z ważniejszych nowości w RPM 1 Carbon jest ramię w kształcie litery S, z charakterystycznej plecionki z włókna węglowego. Jest sztywne, jednocześnie tłumi drgania wewnętrzne. W przedniej części rurka jest spłaszczona – zamienia się w nierozłączaną główkę. Pierścień przeciwwagi zainstalowano poniżej osi ramienia.

Ramię ma długość 8,6 cala – nieco mniej niż standardowe 9 cali. Oryginalnym elementem konstrukcji jest również układ antiskatingu. Zwykle Pro-Ject decydował się na klasyczne rozwiązanie z ciężarkiem zawieszonym na żyłce, ale w RPM 1 Carbon jest nowoczesny



Pro-Ject RPM 1 CARBON

układ magnetyczny z bardzo wygodną regulacją, przeprowadzaną za pomocą pokręteł.

Fabrycznie RPM 1 Carbon jest sprzedawany w dwóch wariantach – bez wkładki, dla użytkowników, którzy są świadomi własnych wyborów, lubią eksperymentować i mają przynajmniej podstawową wiedzę. Jeśli jednak ktoś poszukuje gotowego, kompleksowego rozwiązania, wówczas ma do dyspozycji wersję wyposażoną w jedną z ulubionych wkładek MM Pro-Jecta – Ortofon 2M Red – już wstępnie skalibrowaną.

Rola użytkownika ogranicza się do minimum – po rozpakowaniu pudełka wystarczy właściwie tylko włożyć silnik w ramię i napiąć pasek, zdejmując uprzednio kilka przewidywanych blokad.

Nowoczesny styl Carbona zrodził pewne problemy w zakresie ochrony przed zabrudzeniami. Brak typowego chassis uniemożliwia bowiem przykręcenie zawiasów i montaż typowej osłony przed kurzem. Rozwiązaniem jest przezroczysta pokrywa – „czapka” – którą producent oferuje w ramach dodatkowych akcesoriów. Zaprojektowano ją specjalnie dla serii RPM i będzie dobrze pasowała także do RPM 1 Carbon.

Po włączeniu zasilania trzpień silnika przez krótką chwilę ślizga się po pasku, co wynika z wysokiego momentu obrotowego, ale – jak przekonuje producent – nie grozi nadmiernym zużyciem elementów. Dla komfortu pozostawienia ramienia w pozycji spoczynkowej życzylibym sobie tylko jakiejś blokady (np. plastikowej zapadki), której tutaj zabrakło.



„Czerwony” Ortofon 2M RED to ulubiona, diżurna wkładka w gramofonach Pro-Jecta.



RPM 1 Carbon ma nowe ramię o długości 8,6 cala.



Producent nie stosuje subtalerza, pasek napędowy widać na zewnątrz.

ODSŁUCH

Brzmienie Pro-Jecta zasadza się na otwartości i czystości wprowadzanej przez wyjątkowo bezkompromisową, jak na czarną płytę, górę pasma. Nieczęsto zdarza się, że sopran z „analogu” brzmią w taki sposób, choć taka ich dyspozycja nie jest czymś dziwnym w skali bezwzględnej. Względem liniowości i neutralności nie ma tutaj żadnego przerysowania – to sytuacja, którą mamy na co dzień w przypadku płyty CD. Bardzo ogólnie, z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku gramofonu Flexson. W przypadku *RPM 1 Carbon* możemy jednak ustalić, gdzie leży klucz do tego sukcesu (o ile taki charakter w ogóle jest obiektem naszych poszukiwań), albo... powód sytuacji, którą chcemy i możemy zmienić. Na brzmienie każdego gramofonu mają wpływ wszystkie jego elementy, jednak skłonności do otwartej góry często powoduje aplikacja wkładki *2M Red*, w którą jest właśnie wyposażony *RPM 1 Carbon*. Nie po raz pierwszy Pro-Ject wypisuje się ze schematu przyziemnego, analogowego (a może pseudoanalogowego) brzmienia. Nie po raz pierwszy też pokazuje, iż można zachować subtelność i naturalność, podążając w kierunku dźwięku świeżego, o swobodnej przestrzenności i dobrej analityczności. Nie grozi nam ani ostrość, ani suchość i spłaszczenie, dźwięki mają co najmniej przyzwoitą plastyczność, a przecież nie są podrasowane podgrzanym dołem pasma. Środek pasma jest bardzo neutralny, jak na analog trochę beznac-

miętny, ale za to czysty i zróżnicowany. Głosy nie są przybliżane i powiększane, jednak wraz z kolejnymi próbkami muzycznymi można zauważyć, jak zmieniają swoje pozycje, zgodnie z zamierami realizatora. Inne gramofony grają bardziej emocjonalnie i bardziej namacalnie, z intensywniejszym ubarwieniem, które jednak czasami okazuje się przesadzone; Pro-Ject zachowuje intelektualny chłód i obiektywizm w zakresie średnio-wysokotonowym, a do tego zapewnia całkiem mocny bas i dobrą dynamikę. Czy się to nam podoba bardzo, czy tylko trochę (takie brzmienie na pewno nie może męczyć), trudno tej kombinacji odmówić wszechstronności i wyrafinowania. Z drugiej strony, po wymianie wkładki możemy diametralnie zmienić brzmienie.

RPM 1 CARBON

CENA: 2000 ZŁ

DYSTRYBUTOR: VOICE
www.voice.com.pl

WYKONANIE

Oryginalny styl dzięki wąskiej podstawie, silnik w ramach chassis, napęd paskowy, bardzo dobre ramie S-shaped.

FUNKCJONALNOŚĆ

Esencja podstawowej mechaniki gramofonu analogowego, z ułatwień – jedynie magnetyczny antiskating, brak pokrywy przeciwwkurzowej.

BRZMIENIE

Dynamiczne, przestrzenne, z wyraźnym detalem i mięsistym basem.



Pro-Ject wymaga zewnętrznego przedwzmacniacza gramofonowego – tak jak „normalny” gramofon, co w tym teście jest jednak wyjątkiem.



W tańszych konstrukcjach Pro-Jecta stosowano zwykle układ antiskatingu z żyłką i ciężarkiem; w nowym RPM 1 Carbon – magnetyczny, z łatwą regulacją.



Silnik umieszczono w wycięciu chassis.